

Mariusz Nawrocki*

ZWALCZANIE TAK ZWANYCH DOPALACZY NORMAMI PRAWA KARNEGO W USTAWIE O PRZECIWDZIAŁANIU NARKOMANII

Streszczenie

Niniejsza publikacja jest poświęcona problematyce zwalczania „dopalaczy” za pomocą przepisów prawa karnego. W związku z przygotowywanymi nowelizacjami przepisów konieczne jest poddanie projektowanych zmian analizie. Zasadniczo należy zgodzić się z potrzebą wprowadzenia odpowiedzialności karnej za posiadanie i wprowadzanie do obrotu „dopalaczy”, choć wydaje się, że przedstawione projekty nie rozwiązują wszystkich zdiagnozowanych już problemów.

Słowa kluczowe: odpowiedzialność karna, dopalacze, narkomania

Na wstępie należy – w nawiązaniu do tytułu niniejszego opracowania – poczynić istotne zastrzeżenie, a mianowicie, że rozważania dotyczyć będą zwalczania tzw. dopalaczy poprzez prawnokarne normy zamieszczone w ustawie o przeciwdziałaniu narkomanii. Przedmiotem szkicu nie będą zatem kwestie związane ze zwalczaniem tzw. dopalaczy przepisami kodeksu karnego (w szczególności art. 165 k.k.¹) czy innych ustaw.

* dr Mariusz Nawrocki, Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Szczecińskiego, adres e-mail: mariusz.nawrocki@usz.edu.pl

¹ W tym względzie zob. postanowienie SN z dnia 31 maja 2017 r., I KZP 5/17 (OSNKW 2017/7/40, OSP 2017/11/115, Biul. SN 2017/7/7, LEX nr 2295106) z glosą B. Gadeckiego („Orzecznictwo Sądów Polskich” 2017, nr 11, s. 137–143); D. Zająć, *Karalność obrotu dopalaczami w świetle art. 165 k.k. (analiza dogmatyczna)*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2017, z. 1 (preprint; dostęp 28.02.2018).

Problem zwalczania tzw. dopalaczy istnieje w przestrzeni prawnej od blisko 7 lat, tj. od 1 stycznia 2011 roku, kiedy to weszły w życie nowelizowane przepisy ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii². Przyjęte ówczesne rozwiązania miały być odpowiedzią na zjawisko dynamicznego rozwoju sklepów oferujących substancje psychoaktywne, pozostające poza kontrolą prawną. Zażywanie tych substancji w krótkim czasie doprowadziło do setek zatruć na terenie całego kraju, głównie wśród młodzieży. Niestety odnotowano również zatrucia śmiertelne. Substancje te z biegiem czasu zaczęto określać mianem „dopalaczy”, zaś na gruncie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii zostały one ujęte w ramy „środków zastępczych”.

Przypomnijmy, że przedmiotowa ustawa wprowadziła zakaz wytwarzania i wprowadzania do obrotu środków zastępczych, obwarowany administracyjną karą pieniężną w wysokości od 20 000 zł do 1 000 000 zł za jego złamanie, możliwość wstrzymania wytwarzania lub wprowadzania do obrotu produktu podejrzanego o to, że jest środkiem zastępczym, jak również możliwość nakazania wycofania go z obrotu na czas niezbędny do przeprowadzenia badań. Podejmowanie decyzji w tym zakresie powierzono właściwym państwowym inspektorom sanitarnym.

Choć udało się w dużym stopniu ograniczyć powszechną sprzedaż tzw. dopalaczy w sklepach stacjonarnych, to handel nimi przeniósł się do Internetu oraz tzw. szarej strefy³. Skala problemu jednak nie zmalała, o czym może świadczyć stale utrzymująca się liczba zatruć tzw. dopalaczami. Pokazuje to zarazem, że zainteresowanie tego rodzaju substancjami nie słabnie, a wręcz wzrasta. Dzieje się tak m.in. dlatego, że ich posiadanie *de lege lata* – w przeciwieństwie do klasycznie pojmowanych narkotyków – nie jest przez prawo zabronione. Widać tutaj prosty schemat – skoro posiadanie tzw. dopalaczy nie jest zakazane i nie wiąże się z negatywnymi konsekwencjami natury prawnej, a poprzez ich zażywanie można osiągnąć efekt podobny do tego, jaki daje zażycie narkotyku, to tym samym stają się one „atrakcyjniejsze” od klasycznie pojmowanych środków odurzających i substancji psychotropowych⁴.

² Chodzi tutaj o nowelizację wprowadzoną ustawą z dnia 8 października 2010 roku o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz ustawy o Państwowej Inspekcji Sanitarnej (Dz.U. nr 213, poz. 1396).

³ M. Rewera, *Wprowadzenie*, w: *Wokół dopalaczy*, red. M. Rewera, Warszawa 2014, s. 9.

⁴ W literaturze wskazuje się, że do motywów zażywania „dopalaczy” zalicza się również dostępność (zakupy głównie przez Internet), akceptowaną cenę, brak szybkich testów przesiewowych do potwierdzenia ich przyjęcia czy preferencje użytkowników dotyczące konkretnych właściwości farmakologicznych – zob. E. Pieprzyca, R. Skowronek, Cz. Chowaniec, *Problemy analityczne i interpretacyjne związane z diagnostyką zatruć „dopalaczami”*, „Prokuratura i Prawo” 2018, nr 3, s. 118.

Choć mogłoby się wydawać, że tzw. dopalacze – z uwagi na nieobjęcie zakazem karnym – nie stanowią zagrożenia i tym samym czyny z ich udziałem nie niosą jakiegokolwiek społecznej szkodliwości, to z przyczyn oczywistych wniosk taki jest nie do zaakceptowania. Jak już podkreślono wcześniej, od kilku lat zainteresowanie tymi substancjami nie słabnie, co przekłada się na stały poziom zatruc nimi. Zmusiło to ustawodawcę do podjęcia kolejnego trudu nowelizacji przepisów ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Efektem prac legislacyjnych była ustawa z dnia 24 kwietnia 2015 roku o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz niektórych innych ustaw⁵, której przepisy weszły w życie z dniem 1 lipca 2015 roku. Co warto podkreślić, również ta ustawa nie wprowadziła żadnej formy penalizacji posiadania czy innych czynności wykonawczych, których przedmiotem są tzw. dopalacze. Zadaniem nowych przepisów było przede wszystkim usprawnienie administracyjnej procedury wycofywania z obrotu niebezpiecznych dla życia i zdrowia substancji, umożliwienie organom służby celnej egzekwowania zakazu ich przywozu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, objęcie kontrolą ustawową 114 nowych substancji, które oferowane były w sklepach z „dopalaczami”⁶.

Czas pokazał, że podejmowane do tej pory działania nie przyniosły pożądanych efektów. Zjawisko wprowadzania tzw. dopalaczy oraz obrotu nimi nie słabnie, nie spada liczba zatruc i nie zmniejsza się zainteresowanie tymi środkami wśród młodzieży. Jedynym pozytywnym aspektem dotychczasowych działań jest towarzysząca im – w mniejszym lub większym stopniu – akcja informacyjna, której istota sprowadza się do ukazywania zagrożeń, jakie wiążą się z zażywaniem tzw. dopalaczy.

Brak zakładanych efektów związanych z dotychczasowymi zmianami normatywnymi na gruncie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii zmusza do postawienia co najmniej dwóch pytań: „dlaczego tak się stało?” oraz „co zrobić, aby zmienić ten stan rzeczy?”.

⁵ Dz.U. poz. 875.

⁶ Zob. uzasadnienie projektu ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii autorstwa Ministra Zdrowia, numer UD310 z Wykazu prac legislacyjnych i programowych Rady Ministrów, zamieszczony na stronie internetowej Rządowego Centrum Legislacji: <http://legislacja.rcl.gov.pl/projekt/12305303> (dostęp 12.05.2018; sam projekt jest oznaczony datą 12.04.2018 r.). W odniesieniu do pojęcia „dopalacz” należy mieć na uwadze, że ma ono wielorakie znaczenie i nie ogranicza się tylko do środka podobnego do narkotyku. Jako „dopalacz” bywają wymieniane m.in.: napoje energetyczne, napoje izotoniczne, tabletki „no sleep”, tabletki na bazie tauryny czy L-karnityny, leki na bazie efedryny i jej pochodnych, sterydy czy typowe paranarkotyki – zob. J. Korczak, *Próba definicji i klasyfikacji dopalaczy*, w: *Wokół dopalaczy...*, s. 52–65.

Wydaje się, że na pierwsze pytanie można dość łatwo udzielić odpowiedzi. Po pierwsze, nie trzeba nikogo szczególnie przekonywać, że sama zmiana przepisów prawnych nie jest żadnym *panaceum*⁷. Gdyby tak miało być, to każde kolejne zaostrenie ustawowych granic wymiaru kary, poprzez realizację funkcji sprawiedliwościowej (tutaj – „odstraszającej”) prawa karnego, powinno nieść ze sobą zmniejszenie liczby popełnianych przestępstw. O tym, że ten mechanizm tak nie działa, przekonują stale pracujące wydziały karne sądów powszechnych. Po drugie, zmiana stanu prawnego, by była skuteczna, musi być istotnie przemyślana, tj. musi wprowadzać mechanizmy realnie wpływające na postawy podmiotów prawa podległe. Zmiana stanu prawnego stanie się bowiem skuteczna dopiero wtedy, kiedy odpowiednie instytucje – wyposażone w niezbędne kompetencje – będą posiadały określone środki i metody do zwalczania negatywnie postrzeganego przez państwo zjawiska.

Udzielenie odpowiedzi na drugie pytanie jest zdecydowanie trudniejsze, albowiem wymaga postawienia bardzo precyzyjnej diagnozy problemu, który chce się rozwiązać poprzez zmianę stanu prawnego. Jak bowiem wskazano wyżej, jest to warunek skuteczności wprowadzanych zmian normatywnych.

Wydaje się, że perspektywa przeszło 7 lat walki ze zjawiskiem tzw. dopalaczy na drodze przyjmowanych zmian prawnych pozwala na dokonywanie pewnych podsumowań i wyciągnięcia wniosków. Dość dobrze obrazuje to projektodawca, który w uzasadnieniu najnowszego projektu ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii wskazuje, że „rozpatrując skuteczność podejmowanych dotychczas działań, w tym rozpowszechnienie oraz dostępność tzw. »dopalaczy«, jak również liczbę zatruć, która utrzymuje się na poziomie ok. 300 zatruć miesięcznie, przeniesienie się sprzedaży tych substancji do formy nieoficjalnej, koniecznym jest przyjęcie nowego podejścia do tego niebezpiecznego zjawiska. Dynamiczny rozwój wprowadzania do obrotu środków zastępczych oraz nowych substancji psychoaktywnych sprawił, że dotychczasowe przepisy, które kwestię odpowiedzialności za czyny zabronione w zakresie wytwarzania i wprowadzania do obrotu tych substancji sytuują na poziomie administracyjnym, nie spełniają założonego celu. Mając na uwadze określoność wykazu nowych substancji psy-

⁷ W odniesieniu do tytułowej problematyki M. Klinowski zauważa, że „Nie tylko praktyka działania polskiego wymiaru sprawiedliwości, ale również doświadczenia innych krajów, stosujących do niedawna podobne strategie walki z przestępczością narkotykową, nie pozostawiają złudzeń – penalizacja posiadania narkotyków nigdzie nie stała się remedium na problem przestępczości narkotykowej” – M. Klinowski, *Karalne posiadanie narkotyków w orzecznictwie Sądu Najwyższego*, „Państwo i Prawo” 2010, z. 7, s. 34.

choaktywnych, jak również prace Zespołu do spraw oceny ryzyka zagrożeń dla zdrowia lub życia ludzi związanych z używaniem nowych substancji psychoaktywnych, w ramach pracy którego oceniono 42 substancje, właściwym jest aby nowe substancje psychoaktywne traktować analogicznie jak środki odurzające i substancje psychotropowe. A zatem czyny zabronione względem tych substancji powinny wiązać się z zastosowaniem odpowiedzialności karnej⁸.

Co warte podkreślenia, aktualnie procedowane są dwa projekty ustaw o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii i oba zawierają rozwiązania polegające na modyfikacji przepisów karnych. Prace nad tymi projektami przebiegają równolegle.

Pierwszy z dokumentów ma charakter projektu poselskiego i funkcjonuje w pracach legislacyjnych jako druk sejmowy nr 1890 VIII kadencji Sejmu. Głównym założeniem tego projektu jest uchylenie przepisu, który przewiduje karę pieniężną wymierzaną decyzją państwowego inspektora sanitarnego za wytwarzanie lub wprowadzenie do obrotu środka zastępczego lub nowej substancji psychoaktywnej (art. 52a ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii) oraz wprowadzenie odpowiedzialności karnej w odniesieniu do tzw. dopalaczy w zakresie tych samych czynności wykonawczych, które w obecnym stanie prawnym podlegają już odpowiedzialności karnej w odniesieniu do środków odurzających i substancji psychoaktywnych.

Drugi projekt jest autorstwa Ministra Zdrowia i znajduje się w wykazie prac legislacyjnych i programowych Rady Ministrów na stronie internetowej Rządowego Centrum Legislacji pod numerem UD310. Zaproponowane w tym projekcie zmiany mają zasadniczo na celu objęcie nowych substancji psychoaktywnych kontrolą analogiczną jak środki odurzające i substancje psychotropowe oraz pozostawienie odpowiedzialności administracyjnej w zakresie środków zastępczych.

W szczególności projekt ten prezentuje się dość interesująco. Jest on efektem prac powołanego przez Ministra Zdrowia Zespołu do spraw opracowania nowych rozwiązań legislacyjnych mających na celu przeciwdziałanie używaniu środków zastępczych i nowych substancji psychoaktywnych⁹. Lektura zapisów tego projektu pozwala na wniosek, że ma on charakter kompleksowego (całościowego)

⁸ Zob. uzasadnienie projektu ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii...

⁹ W skład tego Zespołu weszli: Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia, Główny Inspektor Sanitarny oraz przedstawiciele Ministra Sprawiedliwości, Ministra Rozwoju i Finansów, Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Głównego Inspektoratu Sanitarnego.

rozwiązania normatywnego, albowiem poza wprowadzeniem odpowiedzialności karnej w odniesieniu do tzw. dopalaczy przewiduje wiele różnych instytucji usprawniających administracyjne zwalczanie wprowadzania do obrotu i obrót tzw. dopalaczami. Istotną zmianą ma być m.in. przeniesienie wykazów środków odurzających oraz substancji psychotropowych z załączników do ustawy do rozporządzenia. Ma to umożliwić skuteczniejszą oraz szybszą ochronę społeczeństwa przed narkotykami, jak również przyspieszyć reakcję państwa na pojawianie się ich nowych rodzajów. Wszak proces nowelizacji rozporządzenia jest prostszy, a tym samym szybszy niż proces legislacyjny nad zmianą ustawy. Warte uwagi jest również propozycja zmiany definicji „nowej substancji psychoaktywnej” przez doprecyzowanie, że zostanie ona określona w wykazie wydanym na podstawie projektowanego art. 44f ustawy, analogicznie jak pozostałe substancje objęte kontrolą, tj. środki odurzające oraz substancje psychotropowe. Wobec zastosowania względem nowych substancji psychoaktywnych przepisów karnych, zmianie ulec musiała również definicja środka zastępczego. Ma ona brzmieć następująco: „produkt zawierający substancję o działaniu na ośrodkowy układ nerwowy, który może być użyty w takich samych celach jak środek odurzający, substancja psychotropowa lub nowa substancja psychoaktywna, których wytwarzanie i wprowadzanie do obrotu nie jest regulowane na podstawie przepisów odrębnych; do środków zastępczych nie stosuje się przepisów o ogólnym bezpieczeństwie produktów”. Nowo zaprojektowany art. 44e wprowadza zasadę, że substancję będącą jednocześnie środkiem odurzającym lub substancją psychotropową i nową substancją psychoaktywną uznaje się za środek odurzający albo substancję psychotropową. Nowe brzmienie przepisu art. 52a ustawy wprowadza zasadę objęcia karami pieniężnymi tylko środków zastępczych. Czyny, których przedmiotem wykonawczym będą nowe substancje psychoaktywne (przede wszystkim przywóz, wywóz, przewóz, wewnątrzwspólnotowe nabycie lub wewnątrzwspólnotowa dostawa), zostaną objęte odpowiedzialnością karną.

Z perspektywy tytułowej najistotniejsze znaczenie ma nowo zaprojektowany przepis art. 62b, który w ust. 1 zakłada penalizację posiadania na własny użytek nowej substancji psychoaktywnej, zaś w ust. 2 wprowadza typ kwalifikowany z uwagi na znaczną ilość tej substancji. Z kolei nowo zaprojektowany przepis art. 62b ust. 3 ma wprowadzić możliwość umorzenia postępowania również przed wydaniem postanowienia o wszczęciu śledztwa lub dochodzenia, jeżeli orzeczenie wobec sprawcy kary byłoby niecelowe ze względu na okoliczności

popelnienia czynu, a także stopień jego społecznej szkodliwości, a przedmiotem czynu jest nowa substancja psychoaktywna w ilości nieznacznej, przeznaczona na własny użytek sprawcy. Jak wskazuje się w uzasadnieniu projektu, „Zasadniczym celem projektowanej ustawy jest objęcie przepisami karnymi przede wszystkim czynów związanych z dystrybucją tych substancji i stworzenie instrumentów prawnych umożliwiających odpowiedzialność osób z nią związanych. W przypadku, gdy przedmiotem czynu byłaby nieznaczna ilość nowej substancji psychoaktywnej, przeznaczona na własny użytek, z uwagi na określone okoliczności możliwe będzie umorzenie postępowania”¹⁰.

Spoglądając na oba projekty, nie sposób nie zauważyć, że istotnie się między sobą różnią. Projekt poselski, choć zasługuje na uznanie za próbę rozwiązania problemu dostępności tzw. dopalaczy, nie jest w stanie odwrócić obecnej tendencji, tj. stałego zainteresowania tymi substancjami, w szczególności pośród młodzieży. Projekt ten ma wymiar jedynie jednopłaszczyznowy. Ogranicza się bowiem do wprowadzenia odpowiedzialności karnej w odniesieniu do tzw. dopalaczy (mogących stanowić zagrożenie dla życia lub zdrowia) w zakresie tych samych czynności wykonawczych, które w obecnym stanie prawnym podlegają już odpowiedzialności karnej w odniesieniu do środków odurzających i substancji psychoaktywnych. Jednocześnie zamysłem projektodawców jest uchylenie odpowiedzialności o charakterze administracyjnym, tj. kary pieniężnej wymierzonej decyzją państwowego inspektora sanitarnego za wytwarzanie lub wprowadzenie do obrotu środka zastępczego lub nowej substancji psychoaktywnej (art. 52a ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii). Wydaje się, że współcześnie nikt nie powinien mieć już wątpliwości, iż sam fakt penalizacji określonych zachowań nie jest sposobem, który eliminuje dany problem. Gdyby tak było, przepisy karne właściwie nie byłyby już potrzebne. Lata ich obowiązywania powinny bowiem spowodować albo likwidację zjawiska przestępczości, albo przynajmniej jego istotne zminimalizowanie. Niestety statystyki kryminalne pokazują zdecydowanie inny obraz (skali) przestępczości w kraju i na świecie.

Nie można również nie dostrzec, że poselski projekt nowelizacji ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii nie tylko nie rozwiązuje narosłych problemów, ale w istocie w pewnej mierze je generuje. Wszak w nowo zaprojektowanych przepisach, przewidujących penalizację obrotu lub posiadania tzw. dopalaczy, ograniczono tę odpowiedzialność karną do sytuacji, gdy tzw. dopalacze będą stanowić zagrożenie dla życia lub zdrowia. Z problemem tego rodzaju – na gruncie

¹⁰ Zob. uzasadnienie projektu ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii...

przepisu art. 165 § 1 pkt 2 k.k. – zmierzył się już Sąd Najwyższy¹¹ oraz przedstawiciele nauki¹², nie dając jednak wyraźnej odpowiedzi, kiedy mamy do czynienia z taką właśnie sytuacją. Zatem wprowadzenie do ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii znamion, których zakres nie został wyraźnie określony i które sprawiają tak poważne problemy interpretacyjne (o czym szerzej w uzasadnieniu ww. judykatu oraz poglądach doktryny), nie może stanowić rozwiązania optymalnego z punktu widzenia zasad legislacji, jak również nie może uchodzić za rozwiązanie stosowalne w praktyce, a przecież temu właśnie miały służyć projektowane przepisy. Tym samym nie sposób odmówić racji Radzie Ministrów, gdy wskazuje, że „Analiza projektu uprawnia także do tezy, że projekt może być obarczony luką prawną. Mianowicie wydaje się, że środek zastępczy, który będzie miał w swoim składzie nową substancję psychoaktywną, ale niestwarzającą zagrożenia dla życia i zdrowia, nie będzie w ogóle objęty penalizacją przez przepisy karne projektu. Taka konstatacja wynika z faktu, że zgodnie z projektowanymi przepisami, penalizacji nie podlega substancja niestwarzająca zagrożenia dla życia i zdrowia. Z uwagi na powyższe zasadnym jest postawienie pytania o rzeczywiste intencje projektodawców, tj. czy ich zamiarem była penalizacja handlu i posiadania wszystkich środków zastępczych niezależnie od stwarzanego zagrożenia dla życia i zdrowia, czy jednak zamiarem była penalizacja handlu i posiadania tylko tych środków zastępczych, które zawierają substancje stwarzające zagrożenie dla życia i zdrowia. Przyjęcie pierwszego założenia implikuje tezę o braku uzasadnienia dla karalności obrotu nowymi substancjami psychoaktywnymi w zależności od takiego zagrożenia. Przyjęcie drugiej tezy oznaczać zaś musi lukę prawną w projekcie, albowiem handel dopalaczami mającymi działanie odurzające (działającymi na ośrodkowy układ nerwowy), lecz niestwarzającymi zagrożenia dla życia i zdrowia, nie będzie penalizowany. Co przy tym najważniejsze, z uwagi na projektowane uchylenie art. 52a ustawy (kara administracyjna), handel taki nie tylko, że nie będzie objęty kryminalizacją, ale również nie będzie podlegał sankcji administracyjnej. W rezultacie projekt, zamiast zmierzać do skutecznego ograniczenia obrotu i posiadania dopalaczami, w istocie zmierzać może do legalizacji handlu takimi środkami”¹³.

¹¹ Postanowienie SN z dnia 31 maja 2017 r., I KZP 5/17, OSNKW 2017/7/40, LEX nr 2295106.

¹² B. Gadecki, *Glosa do postanowienia SN z dnia 31 maja 2017 r., I KZP 5/17*, „Orzecznictwo Sądów Polskich 2017, nr 11, s. 137–143; D. Zajac, *op. cit.*

¹³ *Stanowisko Rządu wobec poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii (druk nr 1890)*, s. 5–6, www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/druk.xsp?nr=1890 (dostęp 12.03.2018).

Wydaje się, że problemów tego rodzaju nie generuje projekt ministerialny. Może on bowiem uchodzić za kompleksowy, gdyż – poza wprowadzeniem inaczej ukształtowanej odpowiedzialności karnej – przewiduje również szereg innych rozwiązań, w tym przede wszystkim zmiany w słowniczku oraz przeniesienie wykazów środków odurzających i substancji psychoaktywnych z załącznika do ustawy do rozporządzeń wykonawczych. Projektowana nowelizacja wprowadza również zasadę, że karami pieniężnymi, o których mowa w art. 52a, objęte będą tylko środki zastępcze. Natomiast nowe substancje psychoaktywne będą podlegały odpowiedzialności karnej. Projekt ten ma zatem na celu poprawę dotychczasowych rozwiązań, uzupełniając je nowymi konstrukcjami.

Projekt ministerialny przewiduje istotną przebudowę definicji „środka zastępczego”. Przypomnijmy, że zgodnie z aktualnym brzmieniem art. 4 pkt 27 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii¹⁴, środkiem zastępczym jest „produkt zawierający co najmniej jedną nową substancję psychoaktywną lub inną substancję o podobnym działaniu na ośrodkowy układ nerwowy, który może być użyty zamiast środka odurzającego lub substancji psychotropowej lub w takich samych celach jak środek odurzający lub substancja psychotropowa, których wytwarzanie i wprowadzanie do obrotu nie jest regulowane na podstawie przepisów odrębnych; do środków zastępczych nie stosuje się przepisów o ogólnym bezpieczeństwie produktów”. Nowo zaprojektowana definicja „środka zastępczego”, której treść przywołano już wcześniej, jest zakresowo szersza od definicji obecnej. Wszak projekt zakłada, że środkiem zastępczym ma być produkt zawierający substancję o działaniu na ośrodkowy układ nerwowy, który może być użyty w takich samych celach jak środek odurzający, substancja psychotropowa lub nowa substancja psychoaktywna, który zarazem nie musi być nową substancją psychoaktywną lub inną substancją o podobnym działaniu na ośrodkowy układ nerwowy. Rozwiązanie tego rodzaju należy uznać za krok w dobrym kierunku, albowiem w ten sposób projektodawcy omijają problem nieprecyzyjności definicji „nowej substancji psychoaktywnej”, a tym bardziej dokonywania trudnych i żmudnych porównań z inną substancją o podobnym działaniu (do działania nowej substancji psychoaktywnej) na ośrodkowy układ nerwowy. Co warto podkreślić, stosowanie odesłań w ramach definicji legalnych, choć nie jest sprzeczne z zasadami techniki prawodawczej, nie jest wskazane, bo kłóci się z podstawowym założeniem definiowania, tj. podawania precyzyjnego znaczenia danego sformułowania

¹⁴ Tekst jedn. Dz.U. z 2017 r., poz. 783 z późn. zm.

(definicja w ujęciu nominalnym) lub jasnej charakterystyki opisywanego przedmiotu (definicja w ujęciu realnym)¹⁵.

Jednym z istotniejszych rozwiązań zaproponowanych przez Ministerstwo Zdrowia jest przeniesienie wykazów środków odurzających i substancji psychotropowych do rozporządzenia, bowiem zgodnie z nowo zaprojektowanym art. 44f, minister właściwy do spraw zdrowia określi, w drodze rozporządzenia:

1. wykaz substancji psychotropowych z podziałem na grupy, o których mowa w art. 32,
2. wykaz środków odurzających z podziałem na grupy, o których mowa w art. 31, oraz ze wskazaniem środków odurzających grupy IV-N dopuszczonych do stosowania w lecznictwie zwierząt zgodnie z art. 33 ust. 2,
3. wykaz nowych substancji psychoaktywnych, uwzględniając wpływ tych substancji na zdrowie lub życie ludzi lub możliwość spowodowania szkód społecznych, mając na uwadze ocenę i treść rekomendacji Zespołu oraz konieczność działań ochronnych podejmowanych wobec zwierząt dzikich.

Takie rozwiązanie jest obecnie przewidziane przez art. 44b ust. 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii tylko w odniesieniu do nowych substancji psychoaktywnych¹⁶. Skoro projekt – w nowym art. 44e – przewiduje, że substancję będącą jednocześnie środkiem odurzającym lub substancją psychotropową i nową substancją psychoaktywną uznaje się za środek odurzający albo substancję psychotropową, to jako konsekwentne jawi się analogiczne ich traktowanie na gruncie całej ustawy, w tym w zakresie tworzenia wykazów oraz ich umieszczenia w rozporządzeniu wykonawczym, a nie w ustawie. Rozwiązanie tego rodzaju jest niezwykle praktyczne, bo istotnie – z uwagi na różnice w trybie zmiany ustawy i rozporządzenia – przyspiesza umieszczenie nowej substancji czy środka w ministerialnym wykazie, co właściwie eliminuje je z obrotu, a tym samym uniemożliwia tworzenie na ich bazie jakichkolwiek „produktów” i ich wprowadzanie na

¹⁵ Zob. M. Nawrocki, *Nowelizacje przepisu artykułu 115 K.K. – między stabilnością a zmiennością definicji legalnych w prawie karnym*, w: *Między stabilnością a zmiennością prawa karnego. Dylematy ustawodawcy*, red. W. Cieślak, M. Romańczuk-Grącka, Olsztyn 2017, s. 259–260. Zob. również *idem*, *Definicje legalne w kodeksie karnym*, „Państwo i Prawo” 2017, z. 9, s. 89–101.

¹⁶ Prezentowane rozwiązanie legislacyjne ma krótką historię, gdyż zostało wprowadzone ustawą z dnia 24 kwietnia 2015 r. o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii i niektórych innych ustawy (Dz.U. z 2015 r., poz. 875) i obowiązuje od 1 lipca 2015 r. Trudno zatem na ten moment wyciągać dalej idące wnioski odnośnie do jego skuteczności oraz wszystkich pozytywów i negatywów, jakie niesie jego funkcjonowanie w porządku prawnym.

rynek¹⁷. Rozwiązanie to ma również dość poważne mankamenty. Po pierwsze, pojawia się pytanie, czy przeniesienie wykazów środków odurzających i substancji psychotropowych do rozporządzenia wykonawczego nie narusza zakazu *nullum crimen sine lege scripta*, jako że określenie (doprecyzowanie) przynajmniej części znamion czynów zabronionych, których przedmiotem czynności wykonawczej są ww. środki i substancje, odbywa się nie w ustawie, ale właśnie w akcie podustawowym, jakim jest rozporządzenie wykonawcze. Powoduje to w konsekwencji, że zakaz karny nie jest w pełni określony przez ustawodawcę, który z założenia jest predystynowany do stanowienia powszechnie obowiązującego prawa, ale jest ono (współ)tworzone przez ministra, a więc przedstawiciela egzekutywy – z założenia władzy stosującej przepisy prawa¹⁸. Po drugie, można postawić pytanie, czy zakres przedmiotowy rozporządzenia i tym samym kompetencje ministra właściwego do spraw zdrowia nie zostały określone nazbyt szeroko. Zgodnie bowiem z projektowanym przepisem, minister ma określić wykaz środków odurzających, substancji psychotropowych i nowych substancji psychoaktywnych, uwzględniając wpływ tych substancji na zdrowie lub życie ludzi lub możliwość spowodowania szkód społecznych. Może się tutaj pojawić zarzut naruszenia zakazu *nullum crimen sine lege certa* ze względu na niedookreśloność sformułowania „szkody społeczne”, które może rodzić wątpliwości interpretacyjne¹⁹.

Stając w obronie zaprezentowanego rozwiązania, wskazać należy, że w nauce prawa karnego nie wyklucza się doprecyzowania ustawowego zakazu karnego w drodze rozporządzenia²⁰. Taka formuła występuje pod nazwą „pre-

¹⁷ Przyspieszenie wprowadzania nowych środków i substancji na wykazy jest konieczne. Jak bowiem wskazuje się w literaturze, nowe dopalacze pojawiające się na rynku mają coraz bardziej złożony skład i występują głównie jako analogi znanych już substancji. Mogą więc być bardziej toksyczne od swoich poprzedników, a tym samym bardziej niebezpieczne – zob. M. Rewera, *Zjawisko psychoaktywnych środków zastępczych jako przedmiot zainteresowania pracy socjalnej*, Stalowa Wola 2016, s. 162–163.

¹⁸ Zob. K. Tkaczyk-Rymanowska, *Problem tzw. dopalaczy i nowych narkotyków w świetle zmian normatywnych do ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii*, „Prokuratura i Prawo” 2016, nr 9, s. 143–144.

¹⁹ *Ibidem*, s. 142–143.

²⁰ „(...) sprecyzowanie blankietowo ujętego w przepisie rangi ustawowej znamienia typu czynu zabronionego pod groźbą kary przepisem rangi podustawowej, pełniącym wówczas funkcję przepisu uadekwatniającego treściowo znaczenie precyzowanego znamienia, należy uznać za dopuszczalne. Jest ono bowiem uzasadnione względami pragmatyczno-funkcjonalnymi. Zgoda na wskazane odesłania do przepisów rangi podustawowej powoduje, iż w prawie karnym nie obowiązuje zasada zupełności źródeł prawa karnego w zakresie jednoznacznego, tj. w pełni precyzyjnego, określania w nich znamion typu czynu zabronionego pod groźbą kary. Obowiązuje w nim natomiast zasada wyłączności wskazanych źródeł odnośnie do zrębowego wysłowienia w nich

pisu blankietowego” i jest konstytucyjnie dopuszczalna. Jak bowiem wskazał Trybunał Konstytucyjny: „Nie podlega dyskusji, że obowiązująca Konstytucja nie wyklucza stanowienia przepisów represyjnych, które określając czyn zabroniony odsyłają do aktów podustawowych w celu dookreślenia znamion ustawowych”²¹.

Warto mieć na uwadze, że przeniesienie ww. wykazów z ustawy do rozporządzenia wiąże się również ze zmianą modelu definiowania środków odurzających, substancji psychotropowych i nowych substancji psychoaktywnych. Jak bowiem wskazuje się w literaturze, w porządkach prawnych można spotkać się z trzema takimi modelami:

4. Model oparty na prawie indywidualnym – polega na wpisywaniu do aktów normatywnych konkretnych, pojedynczych substancji, które mają dokładnie zdefiniowaną strukturę chemiczną. Ich dodawanie do aktów prawnych odbywa się w drodze tradycyjnych procesów legislacyjnych²².
5. Model (system) analogowy – polega na wskazywaniu substancji podobnej do kontrolowanej, pierwotnej substancji z uwagi na strukturę chemiczną. Wymaga podobieństwa w działaniu farmakologicznym (chemicznym). Jeśli taka substancja powoduje efekt podobny do tych, jakie wywołuje substancja kontrolowana, to taki związek także jest obejmowany kontrolą²³.
6. Model (system) generyczny (rodzajowy) – przewiduje objęcie kontrolą nie tylko konkretnej substancji, ale szerszej grupy substancji opartych na tym samym szkielecie węglowym, w którym jedynie jakiś podstawnik został podmieniony. Każda substancja oparta na takim szkielecie, będzie „automatycznie” substancją kontrolowaną²⁴.

norm prawnokarnych. Przepisem zrębowo i (w konsekwencji) centralnie wysłowiającym normę prawnokarną może być wyłącznie przepis rangi ustawowej, zaś przepis rangi podustawowej może co najwyżej pełnić rolę przepisu uzupełniającego i uadekwatniającego treściowo – a więc przepisu jedynie precyzującego sformułowania zawarte już w warstwie deskryptywnej przepisu zrębowego, czyli kluczowego dla odtworzenia owej normy” – Ł. Pohl, *Prawo karne. Wykład części ogólnej*, Warszawa 2015, s. 39.

²¹ Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 8 lipca 2003 r., P 10/02, OTK-A 2003, nr 6, poz. 62, LEX nr 80205. W uzasadnieniu tego wyroku TK obszernie odniósł się do problematyki stosowania przepisów blankietowych w prawie represyjnym (prawie karnym i prawie wykroczeń).

²² K. Tkaczyk-Rymanowska, *op. cit.*, s. 132–133.

²³ *Ibidem*, s. 133. Autorka zauważa, że model ten budzi poważne wątpliwości natury konstytucyjnej z uwagi na niedostateczne dookreślenie tego, co jest objęte zakazem. Wskazuje, że odwoływanie się na zasadzie analogii do substancji „podobnej strukturalnie” czy wywołującej „podobne efekty” jak substancja bazowa, stanowiłoby niedopuszczalną analogię na niekorzyść ewentualnego sprawcy dokonującego obrotu tego typu substancją.

²⁴ *Ibidem*, s. 134.

Wydaje się, że projektowane zmiany zmierzają do spetryfikowania w polskim porządku prawnym modelu opartym na prawie indywidualnym. Nadal bowiem prawodawca będzie tworzył wykazy konkretnych substancji, które zamieszczone zostaną w aktach normatywnych. Różnica sprowadza się do zmiany rodzaju tego aktu. Nie będzie nim już ustawa, a rozporządzenie, a tym samym uprości się procedura uaktualniania tychże wykazów, albowiem prostsza jest formuła zmiany rozporządzenia względem procedury zmiany ustawy²⁵.

W tym miejscu, nie przesądzając, czy przyjęte w art. 44b ust. 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, jak również w nowo zaprojektowanym przepisie art. 44f tej ustawy, rozwiązanie delegujące na ministra właściwego do spraw zdrowia kompetencję do określenia ww. wykazów i tym samym doprecyzowania znamion typów czynów zabronionych odnoszących się do środków i substancji zawartych w tych wykazach, jest konstytucyjne, warto mieć na uwadze, że jest ono niezbędne do skutecznej walki ze zjawiskiem tzw. dopalaczy, a szerzej – z przestępczością narkotykową. Warto bowiem dostrzegać cały kontekst sytuacyjny, a mianowicie, że zwalczanie tzw. dopalaczy (i szerzej – narkotyków) nie jest problemem tylko w naszej szerokości geograficznej. Zwalczanie narko-biznesu to problem tak europejski, jak i światowy. Mając na uwadze w szczególności tę okoliczność, że tzw. dopalacze w dużej mierze uderzają w ludzi młodych, państwo musi posiadać skuteczne środki i metody walki z tym zjawiskiem. W tym względzie ścierają się różne wartości konstytucyjne. Z jednej strony mamy gwarancje w zakresie odpowiedzialności karnej sprawcy, z drugiej zaś – bezpieczeństwo (życie i zdrowie) obywateli, głównie młodzieży. Obowiązkiem państwa jest znalezienie „złotego środka”, a więc takie ukształtowanie ram prawnych, aby efektywnie (a nie tylko efektownie) zwalczać przestępczość narkotykową, nie naruszając przy tym podstawowych praw i wolności człowieka,

²⁵ Wydaje się, że najmniej problematyczny w praktyce jest system (model) generyczny (rodzajowy). Nie wymaga on bowiem częstych aktualizacji wykazów środków odurzających, substancji psychotropowych i nowych substancji psychoaktywnych. Co warte podkreślenia, model ten zasadza się na podobnym założeniu, jaki przyświeca producentom tzw. dopalaczy. Jak się bowiem wskazuje w literaturze, z chemicznego punktu widzenia „dopalacze” to substancje, które najczęściej powstają poprzez modyfikację podstawowej struktury kontrolowanego narkotyku, w celu uzyskania analogu nieobjętego kontrolną prawną – zob. E. Pieprzycza, R. Skowronek, Cz. Chowaniec, *op. cit.*, s. 117. Tworzenie nowych „dopalaczy” polega zatem na modyfikacji dotychczasowych. Model generyczny w swoim kształcie zakłada, że dopalaczem określonego rodzaju będzie substancja, która spełnia daną cechę główną, tj. zawiera w swojej budowie określoną podstawową strukturę chemiczną. Ewentualne modyfikacje tej struktury (analogi) jak długo nie prowadzą do zniekształcenia samej podstawy środka, tak długo nie powodują przekształcenia go w (rodzajowo) inną substancję.

któremu grozi odpowiedzialność za popełnione przestępstwo. Widząc, że proponowane rozwiązania legislacyjne zbliżają się do pogranicza między prawem i bezprawiem, należy pamiętać, że państwu granicy tej przekraczać nie wolno. W demokratycznym państwie prawnym nie istnieje bowiem nic gorszego aniżeli zinstytucjonalizowane bezprawie organów władzy publicznej.

W projektowanych przepisach widać gradację odpowiedzialności, która powiązana jest z różnym oddziaływaniem środków odurzających, substancji psychotropowych i nowych substancji psychoaktywnych na zdrowie i życie ludzi. Zasadniczo bowiem nowe substancje psychoaktywne nie stanowią takiego zagrożenia jak „tradycyjne” narkotyki, stąd granice odpowiedzialności karnej w projekcie zmian zostały określone na niższym poziomie²⁶. Widać to wyraźnie na podstawie przywoływanego już nowo zaprojektowanego przepisu art. 62b ustawy, wprowadzającego penalizację posiadania nowej substancji psychoaktywnej.

Dodać jednocześnie należy, że pozostałe przepisy dotyczące odpowiedzialności karnej w odniesieniu do nowych substancji psychoaktywnych, np. art. 58 (tzw. udzielanie narkotyku) czy art. 59 (tzw. odpłatne udzielanie narkotyku) takiej gradacji nie przewidują, zrównując tę odpowiedzialność z odpowiedzialnością przewidzianą dla środków odurzających i substancji psychotropowych.

Warto mieć także na uwadze, że nowelizacji ma podlegać przepis art. 71 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, albowiem również w razie skazania osoby uzależnionej za przestępstwo pozostające w związku z używaniem nowej substancji psychoaktywnej na karę pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawieszono, sąd będzie miał obowiązek poddać takiego sprawcę leczeniu lub rehabilitacji w podmiocie leczniczym w rozumieniu przepisów o działalności leczniczej i oddać go pod dozór wyznaczonej osoby, instytucji lub stowarzyszenia.

Zaprezentowane propozycje zmian w zakresie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii należy pochytywać jako zmierzanie w dobrym kierunku, albowiem zwalczanie zjawiska tzw. dopalaczy zaczyna nabierać rozpędu – stosowane są

²⁶ Zróżnicowanie podejścia do środków zastępczych i nowych substancji psychoaktywnych, a tym samym różne ich potraktowanie z perspektywy odpowiedzialności prawnej, znajduje uzasadnienie w europejskich trendach legislacyjnych. Tendencja taka została bowiem zaprezentowana we wnioskach Komisji Europejskiej, dotyczących dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady, zmieniającej decyzję ramową Rady 2004/757/WSiSW z dnia 25 października 2004 r., ustanawiającą minimalne przepisy określające znamiona przestępstw i kar w dziedzinie nielegalnego handlu narkotykami w odniesieniu do definicji narkotyków (wersja polskojęzyczna: www.ipex.eu/IPEXL-WEB/dossier/document/COM20130618.do, dostęp 18.03.2018) oraz dotyczącym rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie nowych substancji psychoaktywnych (wersja polskojęzyczna: www.ipex.eu/IPEXL-WEB/dossier/document/COM20130619.do, dostęp 18.03.2018). Zob. również K. Tkaczyk-Rymanowska, *op. cit.*, s. 138.

coraz nowsze metody i środki, a do owej walki włączane są kolejne instytucje. Warto mieć jednak na uwadze, że w walce z tym zjawiskiem można i wręcz trzeba pójść o jeszcze krok dalej. Można bowiem zaproponować modyfikację obowiązku probacyjnego, o którym mowa w art. 72 § 1 pkt 6 k.k., poprzez wyeliminowanie potrzeby uzyskania zgody skazanego na podjęcie terapii uzależnień (art. 74 § 1 k.k. *in fine*) w odniesieniu do sprawców, którzy jako osoby uzależnione dopuszczają się przestępstwa pozostającego w związku z używaniem środka odurzającego, substancji psychotropowej lub nowej substancji psychoaktywnej. Tak ukształtowany obowiązek probacyjny mógłby zostać wprowadzony wprost do kodeksu karnego, a tym samym należałoby odpowiednio zmodyfikować przepis art. 71 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Względnie można by pozostawić nowe brzmienie przepisu art. 71 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w kształcie zaproponowanym przez Ministerstwo Zdrowia, wprowadzając jednocześnie przepis (do ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii lub kodeksu karnego), który znajdowałby analogiczne zastosowanie w przypadku orzekania innych kar niż kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. Nie sposób bowiem wykluczyć, że należałoby poddać terapii uzależnień także osobę skazaną za przestępstwo pozostające w związku z używaniem przez nią środka odurzającego, substancji psychotropowej lub nowej substancji psychoaktywnej, ale skazaną na karę inną niż wyżej wskazana, np. karę grzywny albo karę ograniczenia wolności, które przecież nie są obce ustawie o przeciwdziałaniu narkomanii. Nadto przepisy części ogólnej kodeksu karnego pozwalają na modyfikowanie kar nawet w przypadku, gdy przepisy części szczególnej k.k. albo przepisy pozakodeksowe (do których na zasadzie przewidzianej przez art. 116 k.k. stosuje się przepisy części ogólnej k.k.) przewidują tylko karę pozbawienia wolności, np. art. 37a k.k. Zatem w aktualnym stanie prawnym dochodzi do swoistego kuriozum, albowiem w przypadku orzeczenia kary grzywny czy kary ograniczenia wolności nie jest możliwe objęcie sprawcy przepisem art. 71 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, a przepis art. 72 § 1 pkt 6 k.k. może być stosowany wobec sprawcy skazanego na karę ograniczenia wolności jedynie za jego zgodą (art. 74 § 1 k.k. *in fine* w zw. z art. 35 § 4 k.k.), chociaż wobec takiego samego sprawcy (z takim samym uzależnieniem), ale skazanego na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, sąd ma już obowiązek poddania go przymusowemu leczeniu odwykowemu²⁷.

²⁷ Podkreślić bowiem należy, że przepis art. 71 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii – w przeciwieństwie do art. 74 § 1 k.k. *in fine* – nie statuuje zgody skazanego jako elementu

W końcu nie można tracić z pola widzenia i takiego wariantu, że w niektórych przypadkach nieodzowne może być zastosowanie wobec sprawcy przestępstwa z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii warunkowego umorzenia postępowania karnego. W obecnym stanie prawnym poddanie sprawcy terapii uzależnień, w stosunku do którego sąd warunkowo umarza postępowanie karne, jest dopuszczalne tylko za jego zgodą (art. 74 § 1 k.k. *in fine* w zw. z art. 67 § 4 k.k.) i pozostaje bez jakiegokolwiek związku z jego faktycznym uzależnieniem. Jakkolwiek naczelną zasadą leczenia odwykowego jest jego dobrowolność ze strony osoby uzależnionej, to nie można na gruncie prawa karnego pozostawiać możliwości obligatoryjnego leczenia odwykowego tylko do sytuacji, w których wobec sprawcy orzeka się karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. Wydaje się, że taki obowiązek powinien pojawić się za każdym razem, gdy sprawca dopuszcza się przestępstwa pozostającego w związku z używaniem przez niego środków narkotycznych. Skoro to problem narkotykowy sprawcy stanowił (współ)przyczynę popełnionego przestępstwa, to adekwatną reakcją powinno być jego zobowiązanie do podjęcia odpowiedniej terapii, skoro dotychczas dobrowolnie jej nie podjął i w konsekwencji dopuścił się czynu zabronionego.

Zaskakujące jest, że choć wiele miejsca poświęca się problemowi uzależnień osób młodych czy też pojedynczego bądź kilkukrotnego zażywania (eksperymentowania) przez nie zarówno narkotyków w tradycyjnym ujęciu, jak i tzw. dopalaczy, to projektodawcy nawet w najmniejszym stopniu nie skupili się na wprowadzeniu do ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich rozwiązań analogicznych do tych, o których była mowa powyżej. Jakkolwiek ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich w art. 12 w razie stwierdzenia u nieletniego nałogowego używania innych (niż alkohol) środków w celu wprowadzenia się w stan odurzenia zezwala sądowi rodzinnemu na umieszczenie nieletniego w szpitalu psychiatrycznym lub innym odpowiednim zakładzie leczniczym, względnie w młodzieżowym ośrodku wychowawczym, to faktem jest, że – po pierwsze – środek ten ma charakter fakultatywny, a – po drugie – nawet jeśli sąd zdecyduje się na jego zastosowanie, to w kraju nie ma ani jednej placówki, która może wykonać przymusowo środek orzeczony przez sąd. Wszystkie placówki w zakresie leczenia uzależnień działają bowiem na zasadzie dobrowolności ze strony osoby uzależnionej. Z kolei umieszczenie uzależnionego od narkotyków

koniecznego dla możliwości poddania go terapii uzależnień – zob. M. Kulik, w: *Pozakodeksowe przestępstwa przeciwko zdrowiu. Komentarz*, red. M. Mozgawa, Warszawa 2017, uwagi do art. 71, teza 10. Zob. również wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 25 czerwca 2014 r., II AKa 159/14, LEX nr 1489204.

nioletniego w szpitalu psychiatrycznym jest dopuszczalne tylko wtedy, gdy poza uzależnieniem przejawia on chorobę psychiczną lub inne zakłócenia czynności psychicznych, które wcale nie muszą występować i bardzo często nie występują w koniunkcji. Wydaje się zatem, że państwo polskie powinno w pierwszej kolejności zadbać o stworzenie przynajmniej kilku placówek na terenie kraju, w których nieletnich można poddawać terapii uzależnień w oparciu o orzeczenie sądu rodzinnego. Po drugie, należałoby rozważyć zmianę przepisów ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich tak, aby w niektórych sytuacjach istniał przymus poddania nieletnich takiej terapii, np. w połączeniu ze stosowaniem umieszczenia w młodzieżowym ośrodku wychowawczym czy zakładzie poprawczym, względnie jako jeden z elementów probacyjnych warunkowego zawieszenia umieszczenia nieletniego w zakładzie poprawczym (np. warunkowe zawieszenie umieszczenia nieletniego w zakładzie poprawczym w połączeniu ze stosowaniem nadzoru kuratora sądowego i terapią uzależnień, której postępy nadzorowałby właśnie kurator, względnie terapia uzależnień w placówce zamkniętej połączona z nadzorem tej placówki nad nieletnim).

Poczynione w niniejszym opracowaniu rozważania z jednej strony ukazują, jak wiele w ostatnich latach czyni się, aby walka ze zjawiskiem tzw. dopalaczy była coraz bardziej skuteczna, ale jednocześnie z drugiej strony uwidaczniają jak wiele jest jeszcze do zrobienia. Dekada nieskutecznych zmagania z tzw. dopalaczami pozwala na co najmniej jeden wniosek, a mianowicie że przyszedł wreszcie czas, aby do walki z tym zjawiskiem włączyć normy prawa karnego. Skoro bowiem dotychczasowe rozwiązania prawne, oparte głównie na sankcjach administracyjnych, nie przyniosły pożądanego rezultatu, należy sięgnąć po rozwiązania bardziej represyjne i sprawdzić, czy one właśnie są w stanie skutecznie zwalczać problem „dopalaczy”.

Bibliografia

- Gadecki B., *Glosa do postanowienia SN z dnia 31 maja 2017 r., I KZP 5/17, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 2017, nr 11.*
- Klinowski M., *Karne posiadanie narkotyków w orzecznictwie Sądu Najwyższego, „Państwo i Prawo” 2010, z. 7.*
- Korczak J., *Próba definicji i klasyfikacji dopalaczy*, w: *Wokół dopalaczy*, red. M. Rewera, Warszawa 2014.
- Kulik M., w: *Pozakodeksowe przestępstwa przeciwko zdrowiu. Komentarz*, red. M. Mozgawa, Warszawa 2017.

- Nawrocki M., *Definicje legalne w kodeksie karnym*, „Państwo i Prawo” 2017, z. 9.
- Nawrocki M., *Nowelizacje przepisu artykułu 115 K.K. – między stabilnością a zmiennością definicji legalnych w prawie karnym*, w: *Między stabilnością a zmiennością prawa karnego. Dylematy ustawodawcy*, red. W. Cieślak, M. Romańczuk-Grącka, Olsztyn 2017.
- Pieprzyca E., Skowronek R., Chowaniec Cz., *Problemy analityczne i interpretacyjne związane z diagnostyką zatruc „dopalaczami”*, „Prokuratura i Prawo” 2018, nr 3.
- Pohl Ł., *Prawo karne. Wykład części ogólnej*, Warszawa 2015.
- Rewera M., *Wprowadzenie*, w: *Wokół dopalaczy*, red. M. Rewera, Warszawa 2014.
- Rewera M., *Zjawisko psychoaktywnych środków zastępczych jako przedmiot zainteresowania pracy socjalnej*, Stalowa Wola 2016.
- Tkaczyk-Rymanowska K., *Problem tzw. dopalaczy i nowych narkotyków w świetle zmian normatywnych do ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii*, „Prokuratura i Prawo” 2016, nr 9.
- Zajac D., *Karalność obrotu dopalaczami w świetle art. 165 k.k. (analiza dogmatyczna)*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2017, z. 1.

FIGHTING LEGAL HIGHS WITH CRIMINAL LAW PROVISIONS OF THE ACT ON COUNTERACTING DRUG ADDICTION

Summary

This publication is devoted to the issue of combating “legal highs” by means of criminal law. In connection with the prepared amendments to the regulations, it is necessary to subject the proposed changes to an analysis. Essentially, one should agree with the need to introduce criminal liability for the possession and marketing of “legal highs”, although it seems that the presented projects do not solve all the problems already diagnosed.

Keywords: criminal liability, legal highs, drug abuse